styki Kolarskiej „Bicykl – 1977” w Ostrowie Wielkopolskim (rzut na odległość 11 m);

- w konkursie „żółwia jazda” – w kategorii szkół podstawowych wśród chłopców: Kacper Fiałkowski ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Macieja Rataja w Ostrowie Wielkopolskim, wśród dziewcząt: Marta Rauk także ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Macieja Rataja w Ostrowie Wielkopolskim, a w kategorii szkół ponadpodstawowych wśród chłopców: Damian Słowiński z Liceum Ogólnokształcącego Spódzielni Oświatowej w Ostrowie Wielkopolskim, a pośród dziewcząt: Weronika Stolarska z Kolarskiego Koła Turystycznego „Tajfun” Zespołu Szkół w Sieroszewicach;
- w rowerowym torze przeszkód – w kategorii szkół podstawowych wśród chłopców: Kamil Deresiński ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Macieja Rataja w Ostrowie Wielkopolskim, wśród dziewcząt: Wiktoria Michalak, a w kategorii szkół ponadpodstawowych wśród chłopców: Patryk Guździoł z Publicznego Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II Spółdzielni Oświatowej w Ostrowie Wielkopolskim, wśród dziewcząt: Izabela Zych z Gimnazjum nr 3 w Ostrowie Wielkopolskim, natomiast pośród najmłodszych: Marta Deresińska.

Organizatorzy Święta Roweru

Tegoroczne Święto Roweru nie odbyłoby się, gdyby nie zaangażowanie w jego organizację członków Klubu Turystyki Kolarskiej „Bicykl – 1977”, którzy przeprowadzali konkursy, oraz wsparcie Szkoły Podstawowej nr 6 im. Macieja Rataja, Rady Osiedla nr 7 „Zacisze – Zębów”, Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego w Ostrowie Wielkopolskim. Za rok również spotkamy się w Szkole Podstawowej nr 6 im. Macieja Rataja, ponieważ zaproszenie wystosowała już pani dyrektor, Anna Galant.

Jarosław Maj

Rajdowe wspomnienia miłośnika Roztocza

W ostatni dzień lata, 21 września 2013 r., znowu na parkingu przy ulicy Partyzantów w Zamościu było gwarno. Szybko i sprawnie uczestnicy 39. Rajdu „Miłośników Roztocza” zajęli miejsca w siedmiu autokarach i wyruszyli na roztoczańskie szlaki. Tym razem pojechali daleko, bo prawie 80 km od Zamościa, w okolice Batorza na Roztoczu Zachodnim, znajdującym się w powiecie janowskim. Wędrowali śladami powstańców styczniowych z oddziału płk. Marcina Borelowskiego „Lelewela”. Pod Panasówką połączone oddziały powstańców (oddział Borelowskiego z oddziałem mjr. Kajetana Cieszkowskiego „Ćwieka”) stoczyły 3 września 1863 r. zwycięską bitwę z pięcioma kompaniami rosyjskiej piechoty, a potem się wycofywały w kierunku Goraja. Niestety, już 6 września oddział „Lelewela” poniósł klęskę pod Batorzem, kiedy to zaatakowały go tutaj wojska rosyjskie. Poległo wówczas 30 powstańców, w tym dowódca.

Batorz to miejscowość gminna położona w północnej części powiatu janowskiego, na Roztoczu Zachodnim, przy źródłach rzeki Por. Jest tutaj XIX-wieczny kościół pw. św. Stanisława BM, w którym można zobaczyć między innymi przepiękny obraz pędzla Wojciecha Gersona przedstawiający św. Stanisława. Natomiast na cmentarzu znajduje się kwatera powstańców styczniowych poległych w bitwie z Rosjanami pod Sowią Górą na początku września 1863 r. Spoczywają tutaj między innymi dowódca oddziału płk Marcin Borelowski „Lelewel” oraz szef sztabu mjr Józef Wallisch. Na pomniku znajduje się popiersie dowódcy, a obok stoi dębowy słup (kevelez) poświęcony pamięci Węgrów walczących w powstaniu. W lesie na Sowiej Górze znajduje się zaś kopiec z medalionem Marcina Borelowskiego, a obok kevelez. W zimie w Batorzu czynny jest wyciąg narciarski.

W czasie przejazdu na miejsce startowe poznaliśmy Padół Zamojski oraz Roztocze Zachodnie. Przejechaliśmy przez Klemensów, Sąsiadkę, Radecznicę, później doliną Poru do Zaporza, gdzie biją obfite źródła zasilające roztoczańską rzekę Por. Następnie przez Podlesie, gdzie niegdyś spadł meteoryt, a teraz jest jezioro. Później przez Gilów, Gródki w gminie turobińskiej, Hutę Turobińską, Tokary aż dojechaliśmy do Otrocza.

Otrocz i Batorz miały niegdyś ścisłe związki z Zamościem i z Zamoyskimi – wchodziły w skład Ordynacji Zamojskiej. W Otroczu oczekiwała na nas grupa młodzieży z Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Zamoyskiego w Janowie Lubelskim. Wysiedliśmy z autokarów

Odpoczynek pod Otroczem na szlaku centralnym (niebieskim)

na zachodnim skraju Otrocza. Przodownicy powitali uczestników, rozdali znaczki rajdowe, powiedzieli kilka słów o trasie wędrówki i ruszyliśmy szlakiem centralnym (niebieskim). Najpierw wyruszyła grupa pod opieką Kazia i Andrzeja, a kilka minut później grupa z Edwardem i Tomkiem. Grupa zaś prowadzona przez Adama rozpoczęła wędrówkę ze skraju Zdziłowic i po pokonaniu dwóch kilometrów doszła do szlaku centralnego. Poszczególne grupy maszerowały oddzielnie.

Przy kopcu Marcina Borelowskiego „Lelewela" na Sowiej Górze; tu też kończy się 25-kilometrowy szlak żółty: Janów Lubelski – Wierzchowiska – Antolin – Batorz – Sowia Góra (kopiec „Lelewela")

Podziwialiśmy krajobrazy, lasy liściaste i roztoczańskie debry, czyli głębokie stromościenne wąwozy w kształcie zbliżonym do litery V. W lasach znaleźliśmy już jesienne grzyby – zajączki, podgrzybki, opieńki i dorodnego prawdziwka. Wędrowaliśmy tzw. ruską drogą, którą 150 lat temu wycofywali się powstańcy „Lelewela" przed podążającymi za nimi Rosjanami. Wąwozem doszliśmy do Sowiej Góry. Zobaczyliśmy kopiec „Lelewela", kevelez (węgierski kopijnik), polegli tutaj bowiem też ochotnicy węgierscy. Na kopcu znajduje się medalion z wizerunkiem bohaterskiego dowódcy. Później już asfaltową drogą (niestety, bardzo śliską po nocnych opadach) doszliśmy do cmentarza. Cmentarz położony jest na dawnym grodzisku słowiańskim, które miało 80 sążni obwodu. Odwiedziliśmy kwaterę powstańczą, chwilą ciszy i zadumy uczciliśmy pamięć bohaterskich powstańców.

Idąc dalej zobaczyliśmy źródła Poru, które biją u stóp grodziska. Wędrując tak w kierunku Batorza – miejsca, gdzie usytuowana była meta rajdu, usłyszeliśmy w pewnym momencie muzykę, która im bardziej się zbliżaliśmy do mety stawała się głośniejsza i niektórzy myśleli, że grają na nasze powitanie. Okazało się jednak, że to orkiestra weselna grająca dla państwa młodych – przy drodze stał stolik, a balony przyozdabiały dom panny młodej.

Na wzgórzu po lewej zobaczyliśmy kościół pw. św. Stanisława BM z zabytkowym obrazem św. Stanisława. Buty nasze były nieco zabrudzone lessem, nie odwiedziliśmy więc tym razem świątyni. Po drodze zobaczyliśmy pomnik ku czci mieszkańców zamordowanych w czasie okupacji hitlerowskiej. Głośnym szczekaniem powitał nas owczarek księdza proboszcza. Po drodze jeszcze minęliśmy pomnik Józefa Piłsudskiego i wiejskie muzeum.

Na mecie w batorzu wędrowców powitali: Janusz Kapecki, kierownik rajdu, oraz Henryk Michałek, wójt Gminy Batorz, wraz z małżonką p. Teresą – dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury w Batorzu. Ognisko już się paliło, rożen dymił i uczestnicy zajęli miejsca na świeżo skoszonej łące (niedługo będzie tutaj boisko). Przed nami już dotarli na metę rowerzyści z Janowa Lubelskiego prowadzeni przez kolegę Antoniego. Przy ognisku krzątał się prezes Koła PTTK „Ziemia Janowska" – przewodnik Jarek. Dla dorosłych była kawa z ciasteczkami, a dla młodzieży napój. Pieczątkę przystawiał – gdzie kto chciał – kolega Marian. Napoje jak zwykle przygotowywała koleżanka Kasia.

Po upieczeniu kiełbasek i odpoczynku kolega Andrzej przestawił krótką genezę i przebieg powstania styczniowego w Kongresówce, a kolega Kazio powiedział wiersz o „Lelewelu". Następnie rozpoczęły się tradycyjne konkursy rajdowe.

Pamiątkowe zdjęcie przy kopcu „Lelewela" – widocznym na zdjęciu kopijniku, postawionym ku czci Węgrów walczących w powstaniu styczniowym

Konkurs krajoznawczy o regionie, historii o Batorzu prowadził kolega Edward, a kolega Tomek skrzętnie notował punkty. Laureatami konkursu krajoznawczego zostali: Julia Poździk i Jakub Buczko ze Szkoły Podstwowej nr 8 im. Orląt Lwowskich w Zamościu, Monika Socha ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Zamościu, Karolina Mulawa i Ola Grula ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Elizy Orzeszkowej w Zamościu, Ania Biczak i Joasia Brożak ze szkoły podstawowej w Szczebrzeszynie, Weronika Walczak z Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Ojca Pio

w Zamościu oraz Amelka Stanicka z Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Zamoyskiego w Janowie Lubelskim. Wymienione osoby odpowiedziały na wszystkie pytania: trochę trudne i trochę łatwe, tym samym zajęły pierwsze miejsce...

Dużym powodzeniem cieszył się konkurs piosenki. Jednakże zamokła nam trochę kartka, bo zaczął padać jesienny kapuśniaczek, a nazwiska wywiały z głowy. Jak ją odczytamy, to je napiszemy na stronie internetowej Oddziału PTTK w Zamościu: http://zamosc.pttk.pl. Jury konkursu przewodziła koleżanka Alina. Gratulujemy wszystkim rajdowym artystom.

Największe zaś powodzenie miał konkurs sprawnościowy, polegający na biegu w worku, który odbywał się pod czujnymi oczami Adama, Kazia i Andrzeja. Trwał więc aż do wyczerpania nagród.

Po zakończeniu konkursów kolega Janusz zaprosił wszystkich do ogniska. Wspólnie z Edwardem podziękowali gospodarzom – p. wójtowi i jego małżonce – za serdeczną gościnę i pomoc w organizacji mety rajdu. Podziękowaliśmy również za ufundowanie cennych nagród na konkurs krajoznawczy. W tym miejscu jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Pan wójt Henryk Michałek osobiście wręczył nagrody za udział w konkursie krajoznawczym. Nagrody w konkursach piosenki i sprawnościowym ufundowali również Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego, oraz Janina Skubik, prezes Lokalnej Grupy Działania „Leśny Krąg" w Janowie Lubelskim, za co serdecznie dziękujemy.

Wójt gminy batorskiej, Henryk Michałek, wręcza nagrodę za udział w konkursie krajoznawczym

Kierownik rajdu, Janusz Kapecki, składa podziękowanie za pomoc w organizacji rajdu dla dzieci i młodzieży Zamojszczyzny wójtowi gminy batorskiej, Henrykowi Michałkowi

Kierownik rajdu, Janusz Kapecki, wręcza Odznakę Turystyki Pieszej PTTK w stopniu brązowym Jakubowi Jaroszowi ze Szczebrzeszyna

Kolega Janusz, przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK w Zamościu wręczył odznaki turystyki pieszej PTTK. Odznakę Turystyki Pieszej PTTK w stopniu popularnym otrzymała Weronika Wiśniewska ze szkoły podstawowej w Szczebrzeszynie, w stopniu brązowym – Jakub Jarosz również ze szkoły podstawowej w Szczebrzeszynie, a w stopniu srebrnym – Andrzej Dziaduszek z Zamościa.

Kiedy odjeżdżaliśmy rozpadał się już na dobre jesienny kapuśniaczek, ale nic to… mieliśmy wspaniałe humory, jak widać na zdjęciach.

Dziękujemy Krzysztofowi Borkowi i jego kierowcom za bezpieczne przewiezienie nas autokarami na rajd. Takie same podziękowanie przesyłamy koledze Waldkowi Jezierskiemu. Koszty przejazdu autokarami grup zamojskich sfinansował Urząd Miasta w Zamościu, za co serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy serdecznie opiekunom grup szkolnych za ogromną pracę – opiekę nad młodzieżą. Dziękujemy kadrze z zamojskiego oddziału PTTK oraz kolegom i koleżankom z Koła PTTK „Ziemia Janowska" w Janowie Lubelskim: koleżance Dorocie oraz kolegom Antoniemu i Jarkowi.

Uczestnikami 39. Rajdu Miłośników Roztocza" były dzieci i młodzież z następujących szkół: Szkoły Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Zamościu, Szkoły Podstawowej nr 3 im. Elizy Orzeszkowej w Zamościu, Szkoły Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi w Zamościu, Szkoły Podstawowej nr 8 im. Orląt Lwowskich w Zamościu, Zespołu Szkół w Żdanowie Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Żdanowie, PDD „Włóczykije" z Zamościa, Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Zamoyskiego w Janowie Lubelskim, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zamościu, szkoły podstawowej w Szczebrzeszynie, Zespołu Szkół Katolickich im. św. Ojca Pio w Zamościu, Gimnazjum nr 5 im. Sybiraków w Zamościu, oraz dorośli rowerzyści z Janowa Lubelskiego i turyści indywidualni, którzy zawsze na naszych rajdach wędrują i tym razem również byli.

Obliczyliśmy, że w 39. Rajdzie „Miłośników Roztocza" wzięło udział 388 osób.

Mamy nadzieję, że za rok znowu odwiedzimy gościnny Batorz.

Tekst i zdjęcia: Edward Słoniewski